

# Filozofia i literatura: wzajemne inspiracje

Autor tekstu: **Daniel Kontowski**

## Wstęp

**W**zajemne inspiracje literatury i filozofii sięgają wspólnych korzeni obydwu dziedzin.

Niestety, nauka nie jest w stanie jednoznacznie stwierdzić, która z nich była pierwotna względem drugiej. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że od pierwszych chwil były one ze sobą ściśle związane. Przez kolejne epoki literackie przewijała się charakterystyczna dla nich myśl filozoficzna i, wraz — ze zmianą paradygmatu filozoficznego, zmianie ulegała cała literatura.

Wszystkie te czynniki powodują, że współcześnie ciężko jest wyznaczyć jasne granice pomiędzy tekstami filozoficznymi a literackimi. Jednocześnie, obydwie dziedziny wzajemnie się przenikają i korzystają z własnych doświadczeń oraz metod działania. Filozoficzne koncepcje literatury oraz badania tekstów literackich są najlepszym dowodem na to, jak ważnym zagadnieniem jest ich wzajemny stosunek.

Najznakomitsze dzieła literackie posiadają znaczenie również jako teksty polemiczne bądź propagujące konkretne rozwiązania ogólnych problemów filozoficznych. Często budowane są one na aktualnej myśli filozoficznej i zachęcają czytelników do refleksji, co nierzadko rodzi nowe koncepcje filozoficzne. Jednak teksty literackie i filozoficzne nie poruszają problemów egzystencjalnych, metafizycznych, aksjologicznych, etycznych itp. w taki sam sposób. Należy zatem zdać sobie sprawę z odmiennych sposobów działania filozofii i literatury, poznać przyczyny występujących różnic oraz zbadać przykłady wzajemnych inspiracji.

## Rola filozofii

### Artur Schopenhauer i granice wszelkiej filozofii

Na początek należy zdać sobie sprawę z ograniczeń, jakie są nałożone na filozofię. W dyskusji na temat granic wszelkiej filozofii warto oddać głos Arturowi Schopenhauerowi, który na zakończenie swojego fundamentalnego dzieła: *Świat jako wola i przedstawienie* uzasadnia podział świata na sfery objęte refleksją filozoficzną oraz te, w których jej pojawienie się należy traktować jako nieporozumienie.

Zadaniem filozofii jest badanie związków pomiędzy doświadczeniem ludzkim, a nie wytłumaczenie istnienia świata, gdyż jest to niemożliwe. Zatrzymuje się ona na „faktach doświadczenia zewnętrznego i wewnętrznego, jakie każdemu są dostępne i wykazuje rzeczywisty i najgłębszy związek między nimi, nie wychodząc jednak poza nie, nie przechodząc do żadnych rzeczy pozaziemskich i ich stosunku do świata. Nie wyciąga ona więc żadnych wniosków odnośnie tego, co leży poza wszelkim możliwym doświadczeniem, lecz dostarcza jedynie wykładni dla tego, co dane jest w świecie zewnętrznym i w samowiedzy”. [1]

Wszelkie pozostałe przekonania nie mają uprawomocnienia w wiedzy filozoficznej, zatem, z punktu widzenia filozofii, rozprawy poszukujące odpowiedzi na niektóre pytania podstawowe, jak choćby sens urządzenia wszechświata, są bezwartościowe. Myśl filozoficzna ma zatem ograniczony zakres, na którym można traktować ją jako naukę, wiedzę pewną, bowiem „pomija ona wiele pytań, a mianowicie, czemu to, co faktycznie zostało dowiedzione, jest takie, a nie inne”. [2]

Artur Schopenhauer uznaje ograniczenia człowieka, wynikające ze specyfiki ludzkiego poznania. „Dlatego nasz umysł, zwykle narzędzie woli, napotyka wszędzie nierozwiązywalne problemy jak na mury naszego więzienia”. [3] Ludziom wiele problemów wydaje się być niezmiernie ważnych, podczas gdy filozof odpowiada na pytania, które przyniosły różne koncepcje Boga, Absolutu, Natury, uznaje za bezsensowne, pozbawione podstawy. Nie tylko „nikt ich nie zna, ale są też z istoty swojej niedostępne wiedzy, nie mieszczą się bowiem w ogóle w formach poznania”. [4] Z tego punktu widzenia, opowieści o Bogu, początkach świata czy też próby dociekania sensu *kosmosu* mogą być jedynie literacką fikcją, to pole dla realizacji ludzkich potrzeb nie może być włączone w poczet ugruntowanej filozofii. Odpowiedzi na nie,

nie ma nie tylko obiektywnie, ale najprawdopodobniej i absolutnie; nie tylko są ludzom nieznanne i niepoznawalne, ale wręcz nie istnieją w ogóle.

Problemy te eksploatuje literatura, próbując dotykać materii pierwszej przyczyny czy innych źródeł egzystencjalnego bólu człowieka w niepoznawalnym dla niego świecie. I ma ona prawo, aby powstała po wycofaniu się filozofii pustkę zapełniać. Ponieważ nie jest nauką, może łamać zasady naukowości. Literatura może opowiadać i pobudzać do refleksji, ale nigdy nie będzie podstawą koncepcji filozoficznych — z założenia korzysta ona z innych form, często omija logikę, unika prawdy i pełni zupełnie inną funkcję niż filozofia. Jest zatem główną siłą odpowiadającą na ludzkie poszukiwanie prawdy, prazasady.

Sfery, które dzięki dokonaniem przez Schopenhauera rozróżnieniu zostały wyjęte spod kurateli filozofii, zostają niejako oczyszczone z obowiązku poszukiwania pewności na rzecz przekonania czytelnika. W ten sposób, gdy mówimy o pytaniach podstawowych, literatura opisuje je wartościami literackimi pozbawionymi przymusu spójności, filozoficznej rzetelności. Odchodząc od prób obiektywizmu, może stać się przekonująca, a co najważniejsze bardziej rozumiała dla czytelnika poprzez dostosowanie do jego „horyzontu myślowego”, na co filozofia nie mogła sobie pozwolić.

## Filozoficzna wizja sztuki

"Czymże więc jest owa cudowna władza, dzięki której, zgodnie z twierdzeniem filozofa, w wytwórczym oglądzie znosi się nieskończone przeciwieństwo?". [5]

Problemem stosunku filozofii do sztuki zajmowano się już w starożytności, gdzie prym wiodli Platon i Arystoteles. Jednak rozbudowaną refleksję estetyczną zapoczątkowano dopiero na przełomie XVIII i XIXw. Głównymi teoretykami tego nurtu byli I. Kant oraz kontynuator jego myśli, F.W.J. Schelling, którego koncepcja wydaje się być interesującym przykładem rozwiązania dylematu pomiędzy zakresem działań filozofii i sztuki.

W filozofii funkcjonuje pojęcie absolutnej tożsamości. Jest ona cechą pierwszej zasady, będącej początkiem i końcem wszelkiej refleksji filozoficznej. Polega ona na połączeniu pojęć podmiotu i przedmiotu, które towarzyszą każdemu poznaniu. Dlatego sama zasada nie może być poznawalna. „Nie trzeba dowodzić, że ani nie można jej ująć za pomocą pojęć, ani zaprezentować. Nie pozostaje więc nic innego jak tylko ukazać ją w bezpośrednim oglądzie, który jednakże z kolei sam wydaje się być niepojęty — a ponieważ jego przedmiotem ma być coś nieprzedmiotowego — nawet wewnątrznie sprzeczny”. [6] Trzeba przyjąć, że ogląd ten ma charakter intelektualny, ale i obiektywny. W przeciwnym wypadku nie mógłby on znaleźć się w ramach systemu filozoficznego.

Istnieje pewna dziedzina życia, która sama w sobie jest uprzedmiotowieniem owego intelektualnego oglądu. W niej zamyka się poza poznawczą, lecz intelektualną, bezpośrednią podmiotowość pierwszej zasady. „Tą powszechnie uznawaną i nieulegającą kwestii przedmiotowością oglądu intelektualnego jest tylko sztuka. Ogląd estetyczny jest bowiem uprzedmiotowionym oglądem intelektualnym”. [7]

Całe dzieło sztuki ma ponadludzką moc, gdyż jest zespoleniem, jednością podmiotowości i przedmiotowości, które ulegają rozdzieleniu już na etapie Ja. Filozofia zatem jest zbudowana na tej opozycji, podczas gdy dzieło sztuki - znosi ją. „Mocą cudu sztuki promieniuje zatem z jej dzieł to, co filozof rozdziela już w pierwszym akcie świadomości i co dla wszelkiego innego oglądu jest niedostępne”. [8] Także dzieło sztuki stanowi jedyną drogę do zobaczenia tego, co dla świadomych i racjonalnych władz człowieka pozostaje niezbadane. Sztuka posiada zatem niespotykaną nigdzie indziej moc. Potrafi ona również tworzyć przedmioty, które są odbiciem owej absolutnej tożsamości.

"Sztuka stanowi jedyne prawdziwe i wieczne *organon* i zarazem dokument filozofii, który wciąż na nowo i nieustannie daje świadectwo czemuś, czego filozofia uzewnętrznić nie może; mianowicie temu, co w działaniu i wytwarzaniu nieświadome oraz jego pierwotnej tożsamości z tym, co świadome". [9] Następuje więc swoiste przewartościowanie wartości. W starożytności mianem *organon* określano pisma logiczne Arystotelesa. Romantyczny filozof przełamuje zasady logiki, sztuce wręczając palmę pierwszeństwa w roli „programu wykonawczego” filozofii. Dostęp do sfer nieobjętych filozofią pozwala sztuce na niezależny ogląd i samej filozofii. Dzieła sztuki mogą zatem dokumentować rozwój, być świadectwem kolejnych jej problemów, gdyż nie są z nią związane — stanowią inną ścieżkę wiodącą do absolutnej prawdy. Opowiadają więc o wszystkim, czego za pośrednictwem filozofii bezpośrednio spostrzec nie

sposób. Sztuka więc „otwiera przed nim [filozofem — DK] najświętsze sanktuarium, gdzie w wiecznym i pierwotnym zespoleniu jakby jednym płomieniem goreje to, co w przyrodzie i historii uległo rozdzieleniu”. [10]

Ponadto, „wejrzenie w przyrodę, które filozof musi osiągnąć sztucznie, w sztuce jest pierwotne i naturalne. To, co nazywamy przyrodą, jest poematem zaszyfrowanym w piśmie tajemnym i cudownym”. [11] Takie ujęcie przyrody, akcentujące jej charakter przekraczający granicę ludzkiego rozumienia, jest oczywiście koncepcją z ducha romantyczną, jednak, dla transcendentalnego systemu Schellinga, właśnie wejrzenie w przyrodę za pośrednictwem sztuki ma znaczenie mistycznego przeżycia, którego poszukują ludzie w muzyce i dziełach literackich. Te ostatecznie zaś czynią to poprzez odwołanie do kodu przyrody: możliwość jego kopiowania i przestawiania, a wreszcie przedstawiania jego fragmentów stanowi największą moc sztuki.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt oglądu estetycznego. Otóż jest on powszechnie obowiązującym oglądem intelektualnym, czyli „przynajmniej może występować w każdej świadomości. Ale właśnie na tej podstawie można rozumieć, że, i dlatego, filozofia *jako* filozofia nigdy nie będzie mieć waloru powszechności. Tylko sztuce dana jest absolutna przedmiotowość. Odbierzenie sztuce przedmiotowość, a przestanie być tym, czym jest, i przekształci się w filozofię; dajcie filozofii przedmiotowość, a przestanie być filozofią i stanie się sztuką”. [12]

Sztuka niesie sobą treści, które powstają z inspiracji filozoficznych, pomimo, że sama podchodzi do absolutnej tożsamości w inny sposób. Jest niezależna, powszechna i konkretna poprzez wytworzone dzieła. I chociaż każdy ma do sztuki dostęp, jej prawdziwe rozumienie nie jest możliwe bez znajomości filozoficznych podstaw, które umożliwiają zrozumienie specyficznej pozycji człowieka w świecie.

Sztuka jest inna od filozofii, także jeśli chodzi o zadania, z gruntu nie jest moralizatorska ani też edukacyjna w sensie bezpośrednim; „Jej naczelną funkcją jest pokazywać pewne możliwe i konieczne związki pomiędzy jakościowym uposażeniem przedmiotów (w szczególności ludzi) a wartościami i poprzez działanie na życie wzruszeniowe człowieka umożliwić mu obcowanie z wartościami”. [13] Koncepcja Romana Ingardena legitymizuje to, co powiedziano wcześniej o sztuce i jej sferach oddziaływania, mianowicie, że działa ona poza racjami rozumowymi, choć korzysta ze zdolności i inteligencji czytelnika do wytworzenia wyobrazonego obrazu o dużym znaczeniu dla rozwoju.

## Rola literatury

### Rola poezji

Poezja jest jedną z dziedzin literatury, ważną ze względu nie tyle na wartości artystyczne, ale na siłę werbalnego przekazu, jaką posiada. Na przestrzeni wieków wielu filozofów, niewątpliwie inspirowanych dziełami poetyckimi, próbowało uszeregować twórczość liryczną w kanonie sztuk. W swojej wymowie, poezja często porusza, odpowiednio zmodyfikowane, wątki filozoficzne, dlatego należałoby przyjrzeć się uważnie stosunkowi filozofów do roli poezji inspirowanej światem idei.

Immanuel Kant mówi o poezji, że: „jest sztuką przeprowadzania pewnej wolnej gry wyobraźni jako czynności intelektu” [14]. Można zatem uznać, że pobudzanie wyobraźni lub też uruchamianie jej do pewnych zachowań, gier, stanowi ogólnie uznaną funkcję poezji. O ile domeną filozofii jest umysł, rozum, to poezja zajmuje się sercem, rozumem, władzami pozaracjonalnymi.

Czytelnik sięgając do utworu poetyckiego świadomie godzi się na odejście od w pełni wytłumaczalnego schematu zachowań. W praktyce, praca twórcza poety jest, według Kanta, godna trudu, niepozbawiona sensu. „dostarcza mianowicie igrając intelektowi pokarmu i nadaje za pośrednictwem wyobraźni życia jego pojęciom” [15]. Praca poety jest dla inteligentnego społeczeństwa wręcz niezbędna — to dzięki niej rozwijają się możliwości myślenia abstrakcyjnego u ludzi.

Schopenhauer natomiast twierdzi, że poezja posiada również walor edukacyjny. Poruszanie wyobraźni ma konkretny cel; można nawet mówić o specyficznej społecznej misji poety, który wybudza podsypiających czytelników z drzemki nieświadomości i nakłania ich do

refleksji. „Zamiarem poety jednak, który wprawia w ruch naszą fantazję, jest objawienie nam idei, tj. pokazanie na jakimś przykładzie, czym jest życie, świat". [16] Owa refleksja może być oparta na uznaniu bądź negacji poglądów filozoficznych poety; tak czy inaczej — spełnia ona swoją funkcję. Ważny jest jednostkowy wymiar tego przekazu, w przeciwieństwie do filozofii, która zajmuje się problemami natury ogólnej.

W praktyce, „nawet jeśli poeta, jak każdy artysta, ukazuje nam zawsze tylko to, co szczególne, indywidualne, to jednak tym, co on poznał i chce nam rzec czy pokazać, jest idea (platońska), cały gatunek; dlatego obraz jego będzie wyrażał typowe charaktery i sytuacje ludzkie". [17] Stwierdzenie to wyjaśnić można w prostszy sposób: poeta korzysta z konkretnych przykładów, aby nie zmuszać czytelnika do wchodzenia bezpośrednio na wyższe poziomy abstrakcji. Jednocześnie, poprzez takie ułatwienie na początku, zachęca go do poszukiwania prawdziwego sensu przekazu, pewnej zawartej w nim idei. Ostatecznie, poeta tylko zyskuje na konkretyzacji, którą stosuje, aby zmylić przypadkowego czytelnika. Chodzi jednak o to, aby idee ogólne, które poznał autor, był w stanie odebrać czytelnik posiadający już jakąś wiedzę początkową, a następnie potrafił polemizować z nimi, opisywać je i komentować.

Stosunek poezji i filozofii został wyjaśniony przez autora poprzez specyfikę poezji: „Do filozofii poezja pozostaje w takim stosunku, jak doświadczenie do nauk empirycznych. Doświadczenie zapoznaje nas mianowicie ze zjawiskiem pojedynczym i przykładowo wziętym; nauka obejmuje całość doświadczenia za pomocą ogólnych pojęć. Podobnie poezja chce nas zapoznać z ideami (platońskimi) istot za pomocą zjawisk pojedynczych i przykładowo; filozofia zaś chce nauczyć poznawać wewnętrzną istotę rzeczy w całości i w ogóle". [18]

W ujęciu Arystotelesa, poezja kształtuje przejście człowieka od nieświadomości do poznania. W zamyśle autora, widz zdaje sobie sprawę z tego, że jest podobny w niektórych chociaż aspektach do jego bohatera. W perspektywie filozoficznej może ona dotyczyć „przebudzenia" i powrotu do zdziwienia światem lub też przejścia z „dogmatycznej drzemki" do nowego punktu widzenia świata. Proces ten następować może pod wpływem sztuki, szczególnie poezji.

Filozofia zawarta w poezji może stanowić alternatywę dla filozoficznych traktatów, liryczną wersję suchej wypowiedzi; wskazuje ona na wybrane elementy opisywanego systemu, uwydatniając je za pomocą środków stylistycznych. Dość powiedzieć, że dzieło Lukrecjusza, o którym mowa była wcześniej, napisane było wierszem. Poezja stanowi odmienną drogę przekazywania filozoficznych przekonań i niepokojów. Dotyka ona nieco innych części ludzkiej recepcji: zwykło się przyjmować, że traktat filozoficzny przemawia do rozumu, podczas gdy poezja odwołuje się do serca. Tak czy inaczej, obydwie dziedziny mają podobne cele, mianowicie: utrzymanie aktywnej postawy człowieka wobec świata i kształtowanie jego światopoglądu.

Nie da się zaprzeczyć, że w każdej epoce literackiej twórczość, a zwłaszcza poezja, pozostaje w ścisłym związku z ideologiami i przekonaniem filozoficznymi. „Poeci nie tworzą na ogół systemów filozoficznych (...), czynią natomiast przedmiotem przeżyć filozofię w sposób bezpośredni, bądź też wyrażają swój stosunek do podstawowych problemów egzystencji na podstawie zespołów określonych przeświadczeń filozoficznych". [19] Świadczy to o odmienności, ale i podobieństwie pomiędzy filozofami a poetami; podejście poetyckie do problemów metafizycznych jest swoistą odmianą podobnej relacji u filozofów, z tym, że poeci nie odwołują się do całości; chcą opisać interesujący ich pojedynczy problem, odczuwany przez szerokie grono odbiorców, którzy z nim się zgadzają. Jednocześnie na swój sposób, poezja również poszukuje prawdy. Obydwie te grupy, poetów-artystów i filozofów-naukowców, wzajemnie na siebie oddziałują.

Twórczość filozoficzna w poezji jest uwarunkowana dokonaniem epoki na płaszczyźnie rozwoju myśli. Można wskazywać na racjonalistyczny charakter osiemnastowiecznej poezji czy też tajemniczą aurę stawającej się przyrody obejmującą lirykę w pierwszej połowie XIX w.

„O liryce filozoficznej mówimy w odniesieniu do takich wierszy, w których pośrednio lub bezpośrednio wyrażone są przeświadczenia stanowiące centralny element treści utworu". [20] Tropie filozoficzne występują stosunkowo często w literaturze, chociaż w większości przypadków stanowią jedynie epizod w akcji i treści utworu; zagadnienie poboczne wobec głównych jego problemów. To, co najbardziej różnicuje lirykę filozoficzną od traktatów filozoficznych, to warunki logicznej argumentacji. „W liryce filozoficznej nie obowiązuje logiczne udowadnianie formułowanego przeświadczenia, chodzi o stworzenie wzorców przeżywania poprzez ujęcie go środkami języka poetyckiego". [21] Wszelka logika wypowiedzi, która stanowi podstawę wartości pisma filozoficznego, traci na znaczeniu w przypadku poezji

filozoficznej.

Podział popularyzowania treści egzystencjalno-filozoficznych na dwie ścieżki: poetycką i *stricte* filozoficzną, jest kolejnym dowodem na to, że potrzeba refleksji jest ogólnoludzka i wymagająca korzystania z dwóch różnych metod dla jej zaspokojenia.

Liryka filozoficzna korzysta z zarysowanego obszaru poetyckiego dla przedstawienia konkretnego problemu filozoficznego. Poza opisem, często można spotkać się z uzewnętrznieniem podmiotu lirycznego wraz z jego egzystencjalnymi rozterkami, co możemy obserwować zwłaszcza w liryce refleksyjnej. Jej część, poświęcająca uwagę problemom charakterystycznym dla filozofii, rządzi się prawami, a raczej brakiem praw kompozycyjnych gatunku liryki filozoficznej. Jednocześnie, może ona pomijać środki wyrazu specyficzne dla poezji, bezpośrednio przekładając problemy filozoficzne na treść utworu.

Kwestią otwartą pozostaje, czy poezja filozoficzna powinna korzystać z aparatu pojęciowego filozofii, czy też ze środków poetyckich. Współczesna, egzystencjalistyczna poezja zaangażowana, skłania się ku wyrażaniu niewyraźnego, co wyklucza jasne i bezpośrednie przedstawienie problemów, czyli język filozofii.

## Rola epiki

Jeśli chodzi o rolę epiki, warto zwrócić uwagę na sposób podejścia pisarzy do problemów filozoficznych. Otóż, jak pisze Adam Zagajewski, „pisarze, poeci również, stawiają sobie pytanie o prawdę. Czynią to w sposób mniej techniczny, mniej sformalizowany niż uniwersyteccy filozofowie, ale przecież nie mogą nie wiedzieć, jak wielkie znaczenie ma odpowiedź na to pytanie”. [22] Także rola każdego rodzaju literatury polega między innymi na poszukiwaniu prawdy, czyli odpowiedzi na podstawowe pytania filozoficzne. Autor, pisarz, jest świadomy wagi zagadnień, jakich dotyka, oraz roli, do której, dzięki takiej problematyce, automatycznie urasta.

Literatura korzysta z dwóch elementów, które w powieści są bardzo wyraźnie widoczne. Na jej kształt składa się zarówno percepcja świata, jak i wyobraźnia autora. Obydwa te elementy walczą ze sobą podczas tworzenia powieści i to właśnie wynik tej walki w największym stopniu wpływa na ostateczny kształt utworu. Autorzy, pochodzący z krajów z niewolniczą przeszłością lub też w swoich dziejach pozbawianych niepodległości, wykazują tendencję do uciekania od prawdy, percepcji, bytu, do wyobraźni, fikcji, świadomości. Zachwianie równowagi pomiędzy dwoma energiami twórczymi znacząco obniża jednak wartość całej powieści. [23]

Jeśli chodzi o esej, to przewagę w nim z natury rzeczy musi odgrywać prawda, nie może być mowy o jej harmonii z wyobraźnią. Wartość eseisty to wartość jego własnych obserwacji o umiejętność ich przekazania. Esaj jest domeną rozumu, klarownej analizy. Jednak posiada również jedną ogromną wadę z punktu widzenia jego roli społecznej — „esej, domena pytań, a nie odpowiedzi, jest jak sowa Minerwy, ostrożna, wylatująca dopiero o zmierzchu i jeśli pomaga żyć, to dopiero wieczorem w refleksji, we wspomnieniu i bilansie”. [24] W związku z tym, dylemat, co ma większą wartość: esej czy powieść, musi pozostać bez odpowiedzi. Niemniej obydwie gatunki są ważne z punktu widzenia przekazu myśli i konkretnych rozwiązań filozoficznych od autora do czytelników.

## Rola dramatu

Jeśli chodzi natomiast o dramat, jego rolę A. Schopenhauer określa w następujący sposób: „cel dramatu polega w ogóle na pokazaniu na pewnym przykładzie istoty ludzkiego bytu”. [25] Warto jednak pamiętać, że o ile przedmiot poezji może być luźno związany z rzeczywistością, o tyle dramat pokazuje konkretne zależności pomiędzy kilkoma bohaterami poprzez przykłady, które muszą chociaż potencjalnie istnieć. Ma to na celu ukazanie odbiorcy ogólnych zasad kierujących ludzkim życiem. Dlatego dramat chce wskazywać na konkretne idee rządzące światem ludzi, posługując się w tym celu wywoływaniem emocji u odbiorców.

Można wskazać główną sferę zainteresowań tragedii, jaką jest problematyka egzystencjalna i problemy naszego świata. „Tragedia mianowicie stawia nam przed oczami straszliwą stronę życia, nędzę bytu ludzkiego, panowanie przypadku i błędu, upadek sprawiedliwych, tryumf złych, czyli akurat właściwość świata sprzeczną z naszą wolą”. [26] Oczywiście, taki sposób ukazywania świata nie jest bezcelowy: rozbudza potrzebę poszukiwania innych światów. Marność ludzkiej egzystencji i rzeczywistości może też być

ukazana w celu zachęcenia widzów do jego naprawy, jednak najczęściej przyczyny zła na świecie są niezależne od ludzkich możliwości, stąd nie zdarza się to często.

Obrazowanie złego świata ma przekazać wizję jego przeciwieństwa. „Każda tragedia domaga się innego zupełnie istnienia, innego świata, którego poznanie może nam być dane zawsze tylko pośrednio”. [27] W ten sposób tragedia często korzysta z filozoficzno-religijnych inspiracji dla kreacji innych rzeczywistości. Koncepcje filozoficzne niejednokrotnie wyznaczały pole zainteresowań tragedii, szczególnie zaś w okresie klasycznym. Stąd związek pomiędzy tragedią a filozofią jest wyraźną dyskusją, często polemiką pomiędzy filozofami a dramatopisarzami.

Na koniec warto poruszyć kwestię wzniosłości w tragedii. Wzniosłość sama bardzo długo uchodziła za kryterium jakości dzieła sztuki, bez względu na fakt, czy był to obraz, czy też sztuka teatralna. Tragedia w swojej wymowie ma zachęcać człowieka do przekraczania granic. „W jakiegokolwiek postaci występuje tragedia, wzniosłość nadaje jej pojawiające się poznanie, że świat, życie, nie może nam trwale wystarczać”. [28] Można to rozumieć dwojako: albo jako odwołanie do światów równoległych lub fikcyjnych, albo jako zachęta do pracy nad zastanym światem. Oczywiście, czasami obydwie te funkcje występują równocześnie. Duch tragiczny ponadto może prowadzić do rezygnacji, gdyż wskazuje na bezsens wysiłków ludzkich, brak porządku na świecie oraz jego niezmiennosc. We wszystkich tych wypadkach, ma ona jednak głęboki wymiar filozoficzny, stanowiąc istotny przyczynek do refleksji własnej wspomaganey przez problematykę religijną, społeczną lub egzystencjalną, poruszaną w tragedii.

Jak zostało przedstawione, wszystkie rodzaje literackie: epika, liryka i dramat, mają związek z filozofią. Najczęściej relacja pomiędzy nimi polega na inspirowaniu się twórców myślą filozoficzną, dalej propagowaniu konkretnych rozwiązań oraz zachęcenie czytelników do refleksji filozoficznej. Warto pamiętać, że wśród czytelników literatury znajdowali i znajdują się również przyszli filozofowie, co wskazuje na obustronny charakter tej inspiracji.

---

#### Przypisy:

[1] Artur Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, w: Józef Lepianka, *Filozofia europejska w wypisach od Heraklita do Bergsona*, Koszalin 1994, s. 272.

[2] Idem, s. 272.

[3] Ibidem, s. 273.

[4] Ibidem, s. 273.

[5] Friedrich W. J. Schelling, *System idealizmu transcendentnego*, Warszawa 1979, s. 365.

[6] Idem, s. 363.

[7] Ibidem, s. 364.

[8] Ibidem, s. 364.

[9] Ibidem, s. 367.

[10] Ibidem, s. 367.

[11] Ibidem, s. 367.

[12] Ibidem, s. 369-370.

[13] Maria Łojewska-Krawczyk, *Filozoficzne aspekty wartościowania literatury*, w: *Filozofia i Wielka Literatura. Hermeneutyka wybranych dzieł literackich*, praca zbiorowa pod red. J. Mąrzeckiego, Warszawa 2005, s. 16.

[14] Immanuel Kant, *Krytyka władzy sądenia*, Warszawa 2004, s. 253.

[15] Idem, s. 254.

[16] Artur Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, Warszawa 1995, s. 609.

[17] Idem, s. 611.

[18] Ibidem, s. 612.

[19] *Zarys teorii literatury*, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa 1975, s. 306.

[20] Idem, s. 307.

[21] Ibidem, s. 307.

[22] Adam Zagajewski, *Rzeczy ostateczne*, w: "Rzeczpospolita" z dn. 27.5.2006r., s. 9.

[23] Niezwykle trafne wyliczenie czynników, jakie tworzą kształt współczesnej

polskiej poezji, zwłaszcza kontekst spraw społeczno-politycznych, przedstawia A. Zagajewski w cytowanym eseju.

[24] Adam Zagajewski, op. cit., s. 9.

[25] Artur Schopenhauer, *Świat..*, s. 619.

[26] Idem, s. 621.

[27] Ibidem, s. 621.

[28] Ibidem, s. 621.

#### **Daniel Kontowski**

Uczeń jednego z warszawskich liceów, aktywny uczestnik Olimpiad Filozoficznych. Interesuje się koncepcjami politycznymi, socjologicznymi i filozoficznymi.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-06-2006 Ostatnia zmiana: 28-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4874) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4874>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)